

**Sygn. akt X P 527/14**

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 grudnia 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych  
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Anna Garncarz

Ławnicy: -----

Protokolant: Marzena Pietrzak

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2014 r. we Wrocławiu

przy udziale -----

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko (...) Company spółka z o.o. spółka komandytowa we W.

o ustalenie zdarzenia za wypadek przy pracy, odszkodowanie, zapłatę

I. oddała powództwo;

II. przyznaje od Skarbu Państwa na rzecz adwokat A. H. z Kancelarii Adwokackiej mieszczącej się we W. przy ul. (...), kwotę 2.361,60 zł (w tym 23% VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu;

III. nie obciąża powódki kosztami postępowania.

## UZASADNIENIE

Powódka J. P. w pozwie przeciwko stronie pozwanej (...) spółka z o.o. sp. k. we W., (która zmieniła nazwę na (...) Company spółka z o.o. sp. k. we W. k. 77), po ostatecznym sprecyzowaniu pozwu (k. 28, 42) wniosła o:

- ustalenie, że zdarzenie z dnia 22 grudnia 2012 r. jest wypadkiem przy pracy
- w przypadku ustalenia, że w/w zdarzenie jest wypadkiem przy pracy – o odszkodowanie w wysokości 20.000 zł w związku z wypadkiem przy pracy
- zapłatę kwoty 1.500 zł tytułem zaległego wynagrodzenia z umowy zlecenia
- zapłatę kwoty 600 zł za 2 pralki F. i maszynkę elektryczną ze sznurem, które nie zostały jej zwrócone.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że była zatrudniona u strony pozwanej na podstawie umowy o pracę na stanowisku sprzątaczkii od dnia 5 października 2011 r. do dnia 31 grudnia 2012 r. W dniu 22 grudnia 2012 r. powódka wychodząc z pracy po zakończeniu wykonywania obowiązków uległa wypadkowi w ten sposób, że schodząc ze schodów w budynku, w którym wykonywała swoje obowiązki tj. przy ul. (...) w W., upadła po przesunięciu się gumy antypoślizgowej. W wyniku upadku doznała złamania wieloodłamowego biodra i potłuczenia. Powódka została zabrana przez karetkę pogotowia. W związku z tym, że jej córka na stałe przebywa w Z., powódka najpierw została

przyjęta do szpitala w W., a po dwóch dniach została przewieziona do Szpitala (...) w Z.. Powódka to zdarzenie zgłosiła A. P., która była jej przełożoną. Strona pozwana odmówiła powołania komisji powypadkowej i zbadania, czy zdarzenie było wypadkiem przy pracy.

W odniesieniu do żądania kwoty 600 zł tytułem zapłaty za 2 pralki F. i maszynkę elektryczną ze sznurem powódka nie uzasadniła swojego żądania.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana wskazała, że powódka w żaden sposób nie uzasadniła swoich żądań. Dodatkowo wskazała, że umowa o pracę uległa rozwiązaniu z upływem okresu, na który została zawarta. Powódka u strony pozwanej wykonywała swoje obowiązki w budynku Poczty Polskiej przy ul. (...) w W.. Dodatkowo wskazała, że powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim od 18 do 31 grudnia 2012 r. i nie świadczyła pracy u strony pozwanej. Powódka nigdy nie zgłosiła stronie pozwanej że miało miejsce zdarzenie w dniu 22 grudnia 2012 r, nie było jej w pracy, zatem roszczenia o ustalenie zdarzenia za wypadek przy pracy i odszkodowanie winny zostać oddalone. Odnośnie żądania kwoty 600 zł strona pozwana wskazała, że nigdy nie była w posiadaniu pralek F. i maszynki elektrycznej ze sznurem. Powódka jakieś przedmioty przyniosła na teren budynku Poczty Polskiej, była informowana, że winna te przedmioty zabrać, w związku z czym miała się kontaktować z administratorem budynku. Strona pozwana wskazała, że nigdy nie zawierała z powódką umowy zlecenia, a przedstawiona przez powódkę do pozwu umowa zlecenia zawarta jest z zupełnie innym podmiotem gospodarczym.

Postanowieniem z dnia 17 czerwca 2014 r. Sąd wyłączył do odrębnego rozpoznania roszczenie powódki o zapłatę kwoty 1500 zł tytułem wynagrodzenia z umowy zlecenia i roszczenie to przekazał do Sądu Rejonowego dla Wrocławia Krzyków Wydział VI Cywilny.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka była zatrudniona u strony pozwanej na podstawie umowy o pracę na czas określony na stanowisku sprzątającej od dnia 5 października 2011 r. do dnia 31 grudnia 2012 r.

Umowa o pracę rozwiązała się z upływem okresu, na który została zawarta.

Powódka świadczyła pracę jako osoba sprzątająca na obiekcie Poczty Polskiej obsługiwanym przez stronę pozwaną na ul. (...) w W..

Bezpośrednim przełożonym powódki był brygadzysta J. R., natomiast pośrednio była A. F., pełniąca funkcję pełnomocnika strony pozwanej.

**Dowód:** - akta osobowe powódki

- zeznania świadka A. F. k. 142 (płyta CD)

Powódka nie pracowała w soboty, gdyż Poczta Polska pracowała w pięć dni w tygodniu.

Biuro strony pozwanej usytuowane jest przy ul. (...) w W.. Powódka nie sprzątała tego biura. Biuro nigdy nie było czynne w soboty.

Do biura w dniu 22 grudnia 2012 r. powódka nie została wpuszczona, gdyż osoba, która chciałaby wejść musiałaby mieć specjalne zezwolenie. Tam jest portiernia i osoby pilnujące sprawdzają, kto może wejść.

**Dowód:** - zeznania świadka A. F. k. 142 (płyta CD)

Powódka w czasie pracy u strony pozwanej często przebywała na zwolnieniach lekarskich, przy czym o zwolnieniach lekarskich zawiadamiała ona sama lub jej członek rodziny stronę pozwaną telefonicznie w trakcie zwolnienia lekarskiego, po kilku dniach nieobecności.

W grudniu 2012 r. powódka przebywała na urlopie wypoczynkowym w okresie od 4 do 17 grudnia 2012 r. a następnie nie przyszła do pracy, gdyż zawiadomiła stronę pozwaną, że jest niezdolna do pracy z uwagi na chorobę i przedstawiła zwolnienie lekarskie na okres od 18 do 31 grudnia 2012 r.

W czasie nieobecności powódki, powódka zawiadomiła stronę pozwaną, że nie wróci do pracy, gdyż złamała nogę u córki w górach i nie może stawić się do pracy.

**Dowód:** - akta osobowe powódki

- zeznania świadka A. F. k. 142 (płyta CD)

- zeznania świadka M. K. k. 185-186

W dniu 23 grudnia 2012 r. powódka wraz z synem Z. B. (1) przyjechała do swojej córki M. K. do domu do Z.. Powódka z W. przyjechała do Z. najpierw pociągiem, a następnie busem.

Syn powódki Z. B. (2) pracuje w przedsiębiorstwie, które zajmuje się produkcją kartonów. Nigdy nie pracował w szpitalu w Z..

Powódka bardzo często skarżyła się swojej córce M. K. na stan zdrowia, w szczególności na bóle nóg. Powódka wcześniej skarżyła się swojej córce, że przewróciła się gdzieś w pracy, a także, że przewróciła się na klatce schodowej w domu, gdzie mieszkała.

W dniu 24 grudnia 2012 r. podczas pobytu powódki u jej córki M. K. powódka przewróciła się i w wyniku upadku złamała nogę. Zostało wezwane pogotowie ratunkowe, a następnie powódka została przewieziona do Szpitala (...) im. dr T. C. w Z., gdzie miała operację nogi. Zdiagnozowano u powódki wieloodłamowe złamanie nogi.

**Dowód:** - akta osobowe powódki

- zeznania świadka A. F. k. 142 (płyta CD)

- zeznania świadka M. K. k. 185-186

- dokumentacja ze Szpitala (...) im. dr T. C. w Z. k. 150

Jeśli pracownik ulega wypadkowi przy pracy brygadzysta lub kierownik zgłasza to specjalistę ds. BHP. Powódka nie zgłaszała stronie pozwanej, w szczególności przełożonemu, że uległa wypadkowi przy pracy. Przełożony powódki nie zgłaszał, aby otrzymał od powódki zgłoszenia o wypadku przy pracy.

**Dowód:** - akta osobowe powódki

- zeznania świadka A. F. k. 142 (płyta CD)

Powódka pracując na obiekcie Poczty Polskiej przywiozła z niewiadomych powodów na teren tego obiektu pralkę F.. Strona pozwana informowała powódkę, że jeśli sama przyniosła jakieś przedmioty, to winna je zabrać ze sobą. Powódka najprawdopodobniej nie zabrała swoich rzeczy. Strona pozwana zakończyła wykonywanie usług na terenie obiektu Poczty Polskiej. W celu odebrania swoich rzeczy, powódka winna podać dane osoby, która będzie mogła wejść na teren Poczty Polskiej i odebrać pozostawione rzeczy, a także skontaktować się z administratorem obiektu.

**Dowód:** - zeznania świadka A. F. k. 142 (płyta CD)

- zeznania powódki (częściowo) k. 142 (płyta CD)

Wynagrodzenie brutto powódki liczone jak ekwiwalent za urlop wynosi 1.416,24 zł.

**Dowód:** - zaświadczenie strony pozwanej k. 75

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do pierwszego ze zgłoszonych żądań powódki tj. żądania ustalenia zdarzenia za wypadek przy pracy, należy uznać, że roszczenie to nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż postępowanie dowodowe nie wykazało, aby w ogóle powódka uległa wypadkowi przy pracy w dniu 22 grudnia 2012 r.

Zgodnie z art. 3 ust 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U.09.167.1322 j.t. ) za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

1. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
2. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
3. w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

W niniejszej sprawie podstawą ustalenia stanu faktycznego stały się uznane przez Sąd za w pełni wiarygodne dowody z dokumentów, w szczególności dokumentacji lekarskiej ze Szpitala (...) C. w Z., a także zeznania świadków A. F., M. K. i W. K., których spójność, logika, wzajemne uzupełnianie się i korespondencja z pozostałym materiałem dowodowym sprawy dowiodły, iż relacje świadków, w szczególności świadka A. F. odzwierciedlają faktyczny przebieg zdarzeń.

Świadkowie M. K. i W. K. w swoich zeznaniach ograniczali się do przedstawienia pewnego zarysu lub jedynie głównych okoliczności zdarzenia z dnia 24 grudnia 2012 r, bez powoływania się na szczegóły, co w ocenie Sądu świadczy o swobodzie ich relacji, odtwarzaniu jedynie zdarzeń faktycznie im znanych.

Dająca się niekiedy zauważyć nieprecyzyjność zeznań świadków A. F. oraz M. K. i W. K. zachowujących w pamięci na ogół pewien zarys lub jedynie główne okoliczności zdarzenia, bez powoływania się na szczegóły, świadczą o swobodzie ich relacji, odtwarzaniu jedynie zdarzeń faktycznie im znanych. Należy również zwrócić uwagę, co zdaje się potwierdzać doświadczenie życiowe, że w sytuacji, gdy dane zdarzenie nie dotyczy bezpośrednio konkretnie wskazanej osoby, będącej jedynie jej świadkiem-observatorem, to wówczas szczegóły mającego miejsce zajścia, wydarzenia znacznie szybciej zacierają się w pamięci tej osoby, aniżeli działałoby się to w przypadku osoby bezpośrednio dotkniętej taką sytuacją. To tłumaczy, dlaczego świadkowie nie byli zgodni w pewnych szczegółach przebiegu zdarzeń z grudnia 2012 r. np. dotyczących tego, czy powódka czy też jej córka informowała stronę pozwaną o wypadku powódki i dacie wyjazdu powódki do Z.. Nadmierna szczegółowość pamięci po roku od zdarzenia, czy zbieżność określeń, sformułowań, są okolicznościami skłaniającymi do podejrzeń o matactwo, przygotowaniu zeznań jedynie na potrzeby procesu, co jest weryfikowalne stosownymi pytaniami, w tym zaś przypadku świadkowie na wszelkie pytania udzielali odpowiedzi logicznych, zbornych, bądź jasno stwierdzali, iż nie mają stosownych informacji, tj. że np. nie pamiętają.

Nadto, Sąd oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy dał wiarę w całości przedstawionym w sprawie dowodom z dokumentów, jako że żadna ze stron w toku postępowania nie podważyła skutecznie ich autentyczności i wiarygodności.

Odnosnie zeznań powódki, Sąd uznał wskazane zeznania za niewiarygodne, gdyż były niejasne, nielogiczne, niekonsekwentne i nie korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności nawet z zeznaniami

świadków M. K. (córką powódki) i W. K. (zięciem powódki). W szczególności twierdzenia powódki zawarte w pozwie nie pokrywały się z twierdzeniami powódki podczas przesłuchania w charakterze strony. Powódka w pozwie podniosła, że uległa wypadkowi w czasie, gdy wykonywała swoje obowiązki pracownicze – po ich zakończeniu wychodząc z pracy. W czasie zeznań wskazała natomiast, że uległa wypadkowi w czasie, gdy wychodziła z biura strony pozwanej po złożeniu zwolnienia lekarskiego. Dodatkowo nie znalazły odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym twierdzenia powódki, że została przywieziona karetką pogotowia po wypadku do szpitala w W., a następnie, karetką pogotowia do szpitala w Z.. Twierdzenia powódki w tym zakresie zmieniały się kilkakrotnie w czasie procesu, gdyż – po tym, jak nie zostało wykazane, że powódka faktycznie przebywała w szpitalu w W. – zeznała ona, że karetką do Z. przywiózł ją rzekomo syn Z. B. (3), a następnie, jak okazało się, że jej syn nigdy nie pracował w szpitalu, powódka wskazała, że jej syn nie żyje. Świadkowie M. K. i W. K. zgodnie zeznali, że powódka przyjechała do Z. z W. pociągiem, a następnie bussem wraz z synem Z. B. (3), który nigdy nie pracował w szpitalu, lecz w zakładzie produkującym kartony. Świadkowie ci też zgodnie zeznali, że wypadkowi powódka uległa w ich domu w wigilię upadając i doznając złamania nogi. Wprawdzie córka powódki M. K. zeznała, że powódka narzekała na nogi, kiedy przyjechała do Z. przed wigilią, lecz wskazała, że powódka ciągle narzekała na ból nóg, a także ciągle gdzieś upadała, m. in. również na klatce schodowej w swoim domu. Jednocześnie świadkowie M. K. i W. potwierdzili, że powódka do momentu upadku w ich domu samodzielnie chodziła, a dopiero po upadku w ich domu złamała nogę, co uniemożliwiło jej chodzenie. Zeznania tych świadków potwierdza również dokumentacja przedstawiona sądowi przez Szpital (...) C. w Z., z której to dokumentacji jednoznacznie wynika, że została ona przyjęta w trybie pilnym do szpitala celem leczenia operacyjnego złamania lewej kości udowej. W wywiadzie powódka wskazała, że upadła w dniu przyjęcia tj. w dniu 24 grudnia 2012 r. na skutek upadku ze schodów u córki w domu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. F., że faktycznie powódka nigdy nie uległa wypadkowi przy pracy w dniu 22 grudnia 2012 r. Potwierdzają jej zeznania również dokumenty w aktach osobowych powódki, z których jednoznacznie wynika, że powódka była na urlopie do 17 grudnia 2012 r. a następnie od 18 grudnia do 31 grudnia 2012 r. na zwolnieniu lekarskim. Zatem twierdzenia powódki, że uległa wypadkowi przy pracy w dniu 22 grudnia 2012 r. podczas świadczenia pracy pozostaje w sprzeczności nie tylko z zeznaniami świadka, ale również dokumentacją pracowniczą. Sąd nie dał również wiary powódce w zakresie zmienionych zeznań, że wypadkowi uległa w dniu 22 grudnia 2012 r. gdy wychodziła z biura, gdzie składała zwolnienie lekarskie A. F.. Sąd dał wiarę świadkowi, że biuro w soboty nie pracuje (a dzień 22 grudnia 2012 r. była to sobota), a także, że powódka, jeśli chciałaby wejść do tego biura, to potrzebowałaby specjalnej przepustki, której nie miała. Zatem zeznania powódki co do przebiegu zdarzenia z dnia 22 grudnia 2012 r. pozostają w sprzeczności z całym materiałem dowodowym.

Mając powyższe na uwadze oraz mając na uwadze legalną definicję „wypadku przy pracy” zawartą w art. 3 ust 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, należy uznać, że zdarzenie polegające na złamaniu nogi nie miało miejsca w dniu 22 grudnia 2012 r., lecz w dniu 24 grudnia 2012 r. w domu jej córki, a zatem nie mogło zostać uznane za wypadek przy pracy gdyż nie nastąpiło w związku z pracą (podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych, podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia, w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy).

Mając powyższe na uwadze, powództwo powódki o ustalenie zdarzenia za wypadek przy pracy, a tam samym odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, który nie miał miejsca, nie zasługuje na uwzględnienie. Nawet jeśli bowiem powódka doznała jakichś konsekwencji zdrowotnych w związku ze złamaniem nogi w dniu 24 grudnia 2012 r. w domu swojej córki, to nie może ona domagać się odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy.

Również nie zasługuje na uwzględnienie roszczenie powódki o zapłatę kwoty 600 zł tytułem zapłaty za 2 pralki F. i maszynkę elektryczną ze sznurem.

Zgodnie z generalną zasadą obowiązującą według art. 6 kodeksu cywilnego w zw. z art. 300 kodeksu pracy ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zgodnie z art. 232 kodeksu

postępowania cywilnego strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Powyższe oznacza, że ten, kto powołuje się na przysługujące mu prawo, występując z żądaniem, obowiązany jest udowodnić fakty i okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie.

W niniejszym postępowaniu powódka była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, który zobowiązany był wskazać okoliczności faktyczne i dowody na poparcie żądania pozwu.

Żądanie pozwu w tym zakresie opierało się na twierdzenia powódki, że pozostawiła ona dwie pralki i maszynkę na terenie obiektu Poczty Polskiej i żąda równowartości tych przedmiotów, lecz jednocześnie powódka nie wskazała, jakie to są przedmioty, dlaczego zostawiła te przedmioty na terenie tych obiektów, czy było to na polecenie przełożonego, czy korzystała z tych przedmiotów na polecenie i w interesie pracodawcy, czy faktycznie nie miała możliwości ich odebrania. Jak wynika natomiast z zeznań świadka A. F., powódka z nieznanym stronie pozwanej przyczyną przywiozła do budynku Poczty Polskiej jedną pralkę, której następnie nie chciała odebrać, ani dopełnić formalności z administratorem obiektu, żeby nie zalegały one w tym obiekcie.

Powódka w żaden sposób nie uzasadniła swojego żądania w tym zakresie, zatem Sąd orzekł jak w pkt I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 kpc.

Na mocy § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.), Sąd zasądził na rzecz adwokata A. H. z Kancelarii Adwokackiej kwotę 2.361,60 złotych (w tym 23% VAT) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, którą na mocy § 2 ust. 3 przedmiotowego Rozporządzenia powiększając o stawkę podatku od towarów i usług.

Zgodnie z 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Skoro powódka przegrała proces w całości, należało na rzecz strony pozwanej zasądzić kwotę 1920 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, jednak pełnomocnik strony pozwanej oświadczył, że nie wnosi o zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd nie obciążał powódki kosztami postępowania.